

Polsko - niemieckiej przyjaźni ciąg dalszy...

Rewizyta niemieckiej młodzieży w ciechocińskim gimnazjum

We wtorek 8 marca z niepokojem oczekiwaliśmy przyjazdu młodzieży niemieckiej z gimnazjum w Salzhemmendorf. Jej wizyta w Polsce miała być kontynuacją wspólnych spotkań. Po raz pierwszy poznaliśmy się we wrześniu ubiegłego roku i od tego czasu trwa przyjaźń, podtrzymywana korespondencją internetową i licznymi rozmowami telefonicznymi. Ogromny ładunek emocjonalny tkwiący w tych, wydawałoby się powierzchownych kontaktach, odbywających się przecież w języku obcym, można było z łatwością zaobserwować w chwili powitania. Z wypiekami na twarzach oczekiwaliśmy przed naszą szkołą przyjazdu niemieckiego autobusu. Wreszcie okrzyki radości i szaleńczy bieg, uśmiechy, uściski, powitania pełne serdeczności. Na drzwiach szkoły wielki napis „Herzlich willkommen”. Delegacja naszych uczniów w strojach kujawskich powitała gości chlebem i solą. Cieszyliśmy się, że znowu możemy się spotkać, że czeka nas 10 wspaniałych dni.

Na program pobytu składały się wycieczki po Ciechocinku, Toruniu, Chełmnie i Gdańsku, dwudniowy pobyt w ośrodku rekreacyjno-wypoczynkowym nad Zalewem Koronowskim, wizyty w muzeach regionalnych, a także niezwykle interesujące, jak się okazało, lokalne atrakcje. Obok możliwości gry w kręgielni, fascynującym zajęciem było własnoręczne

pieczenie chleba w „Polkornie” oraz wizyta w Warsztatach Terapii Zajęciowej w Aleksandrowie Kujawskim. Najistotniejszym jednak elementem wymiany polsko-niemieckiej, w mojej ocenie i w ocenie nauczycieli niemieckich, były spontaniczne spotkania młodzieży i spędzane razem wieczory.

Drugim ważnym punktem wymiany było uczestniczenie w zajęciach lekcyjnych. Poprzednio podkreślaliśmy nowoczesność szkoły niemieckiej, natomiast uczniów niemieckich zaszokował i wprowadził w podziw wysoki poziom i sposób prowadzenia lekcji. Co ciekawe, nawet takie drobiazgi jak obecność kwiatów w klasach lekcyjnych (zupełnie nieobecnych w klasach w Niemczech) były zauważane przez naszych gości. Dzień pobytu w szkole był niezapomnianym wydarzeniem. Uczniowie niemieccy uczestniczyli we wszystkich zajęciach. Było im oczywiście łatwiej na lekcjach języków obcych, ale wiele radości sprawiły im także inne przedmioty.

Niestety, wszystko co dobre, szybko się kończy. Wspólnie spędzane dni umocniły naszą przyjaźń. W dniu wyjazdu podwórko szkolne było świadkiem smutku i łez pożegnania. Nie przysłoniło to jednak faktu, że jako szkoła patrzymy z nadzieją w przyszłość. Przeprowadzone już w chwili obecnej ustalenia zmieniają rytm wymiany, aby Niemcy mogli przyje-





chać do nas w październiku, miesiącu bardziej atrakcyjnym, niż marzec. A co najważniejsze: nauczyciele niemieccy z pełną mocą podkreślają pełną wolę wymiany



i zaangażowanie w rozwijaniu dalszych kontaktów.

Małgorzata Guga



Śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą...



Te słowa wypowiedziane kiedyś przez ks. Jana Twardowskiego jakże często stają się głęboką prawdą w dzisiejszej trudnej rzeczywistości. Ale uświadamiamy sobie ją dopiero wtedy, gdy dotyczy nas ona bezpośrednio, wtedy gdy przychodzi nam żegnać się z kimś bliskim, gdy odchodzi nagle, niespodziewanie ktoś, kto był z nami, żył z nami. Tak odeszła od nas Pani Halina Grudzień. Była dobrym, sumiennym pracownikiem, wspaniałym, oddanym uczniom nauczycielem, serdeczną koleżanką. Zawsze pogodna, uczynna, cierpliwa, swoją życzliwością zyskała wiele serc. Ale przede wszystkim była troskliwą matką, kochającą nad wszystko swoje dzieci. To dla nich zdobywała kolejne stopnie awansu zawodowego, dla nich podejmowała dodatkowe obowiązki, żeby zapewnić im jak najlepszy start w dorosłe życie. Z uporem pokonywała wszystkie napotykane na swej drodze trudności, lecz nie udało jej się pokonać tej najgorszej - choroby. Dzieliłiśmy z naszą koleżanką radości i smutki, i towarzyszyliśmy jej też w ostatniej ziemskiej drodze. Pożegnała Panią Halinę cała społeczność Publicznego Gimnazjum i dawnej Szkoły Podstawowej nr 3.

Anna Władkowska

W „Jedynce” obchodzono Międzynarodowy Dzień Teatru

27 marca od 1962 roku na całym świecie obchodzony jest jako Międzynarodowy Dzień Teatru. Święto to ogłoszono z inicjatywy Międzynarodowego Instytutu Teatralnego ITI-UNESCO dla upamiętnienia otwarcia pierwszego sezonu Teatru Narodów w Paryżu w 1957 roku. Wtedy to spotkały się teatry z obu stron „żelaznej kurtyny”.



Nauczyciele oraz uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 w Ciechocinku postanowili z okazji tego dnia zorganizować spotkanie teatralne. Z racji ferii przypadło ono na 31 marca br. Zgromadzeni w sali gimnastycznej na tle kolorowej, baśniowej scenografii mogli wysłuchać krótkiej prezentacji dotyczącej teatru, jego tworzywa,



historii Międzynarodowego Dnia Teatru. Następnie uczniowie obejrżeli kukiełki, marionetki, pacynki.

Potem uczestniczyli w dwóch minispektaklach baśni braci Grimm „O Czerwonym Kapturku” i „Muzykantach z Bremy”. Atrakcją imprezy było to, że sztuki zaprezentowano w niemieckiej, czyli oryginalnej wersji językowej. Zadania tego podjęli się członkowie koła niemieckiego pod czujnym okiem pani mgr Bożeny Kułacz-Jaworowskiej. W pięknych, pomysłowych, barwnych kostumach uczniowie wygłaszali swoje kwestie mówiące o tragicznej przygodzie nieposłusznej i łatwowiernej dziewczynki oraz umuzykalnionych zwierząt podążających do Bremy w poszukiwaniu lepszego życia. Całości dopełniła muzyka, piosenki wykonane żywo przez młodych artystów. Pomogły w zorganizowaniu tego przedsięwzięcia panie Ewelina Centkowska, Iwona Krzysztanowicz, Barbara Adamczyk.

Na zakończenie imprezy uczniowie klasy IVc pod opieką pani Teresy Żak dla tych, którzy nie posługują się sprawnie językiem niemieckim, zaprezentowali „Muzykantów z Bremy” po polsku, starając się, aby ich występ wypadł atrakcyjnie.

Imprezę należy uznać za udaną. Świadczy o tym zachowanie młodej publiczności, która doskonale bawiła się z bohaterami utworów, współczuła Kapturkowi, radowała się z przepędzenia rabusiów, w których chacie mogły zamieszkać ambitne zwierzęta. Swoich kolegów - aktorów nagrodziła burzliwymi oklaskami. Zadowoleni także byli organizatorzy, gdyż osiągnęli założone cele. Zorganizowali dzieciom spotkanie z teatrem, zachęcili do nauki języka niemieckiego, dostarczyli dużo wrażeń estetycznych. Pokazali, jak można pożytecznie spędzić czas.

B. Kułacz Jaworowska, T. Żak



PIERWSZY DZIEŃ WIOSNY W SZKOLE PODSTAWOWEJ NR 1

